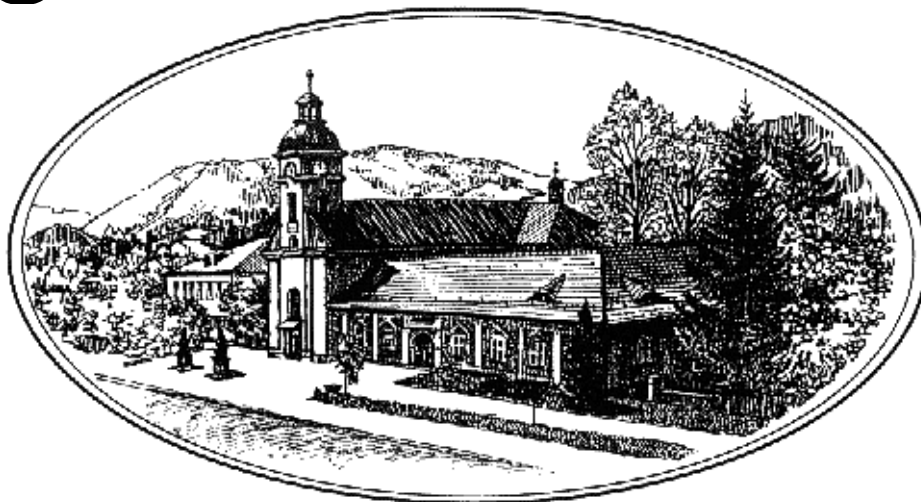


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 7 (1290) 17 lutego 2019 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

VI NIEDZIELA ZWYKŁA

Szczęśliwy człowiek, który ufa Panu (Ps 1)

Jezus zszedł z Dwunastoma na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu. On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: "Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom" (Łk 6, 17. 20-26).

Wmieszajmy się tłum ludzi biednych, głodnych, płaczących, pogardzanych, którzy z odległych stron przychodzą do Jezusa. Spróbujmy sobie uzmysłowić fakt, że w tym tłumie jesteśmy my sami: z naszymi biedami, wewnętrznymi zranieniami, cierpieniami, łzami odrzucenia, niezrozumienia, fałszywymi opiniami.

Powiemy: samo życie. Tak. Samo życie. Spróbujmy jednak z tym całym bagażem pójść do Jezusa i oddać Mu wszystko i będziemy uważnie wsłuchiwać się w Jego słowa. Jakie uczucia targają nasze dusze i serca słuchając słów błogosławieństw? Może jest coś, co przeszkadza nam stać się błogosławionymi, szczęśliwymi? Z pewnością brak ak-

ceptacji naszej małości i ograniczoności. Rodzi się pytanie czy traktuję Jezusa jako swojego Pana, Zbawiciela ale i najlepszego przyjaciela.

Czy jesteśmy gotowi prosić Go, aby pomógł nam w codziennym zmaganiu się z naszymi słabościami i niedoskonałościami oraz akceptacji tego z czym albo, nie daj Boże, a kimś nie potrafimy się pogodzić. Poprośmy z całego serca Jezusa, aby Jego słowa o błogosławieństwach pozwoliły nam głęboko odczuć radość i szczęście z Jego obecności w naszym kruchym życiu.

Poza błogosławieństwami słyszymy „biada”.

Czy są jakieś, które wprowadzają w nasze serca niepokój?

Czy jest coś co nazywa się niewiernością wobec Jezusa?

Czy jesteśmy gotowi szczerze wyznać Jezusowi w konfesjonale o naszych niewiernościach, kryzysach, zdradach, odejściach od Niego?

Uklękniijmy u stóp Jezusa i prosimy Go, aby oczyścił nas z nieuporządkowanych pragnień i skierował wszystkie nasze zamiary, decyzje i czyny na swoją służbę i chwałę, abyśmy się też stali Jego uczniami wprowadzającymi Królestwo Bożenie słowem, ale czynem czyli świadectwem własnego życia. Zwróćmy też uwagę na znak krzyża, który codziennie czynimy, abyśmy sobie uświadomili, że jest w nim ukryta modlitwa o błogosławieństwo i ratunek przed każdym „biada”, które na nas czyha.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!!!

Wasz brat Franciszek

Dobra myśl na każdy dzień

Nie ma zbyt wiele czasu, by być szczęśliwym. Dni przemijają szybko. Życie jest krótkie. W księdze naszej przyszłości wpisujemy marzenia, a jakaś niewidzialna ręka nam je przekreśla. Nie mamy wtedy żadnego wyboru. Jeżeli nie jesteśmy szczęśliwi dziś, jak potrafimy być nimi jutro?

(Phil Bosmans)

„Dziękujemy Pani Aniu”

**„Nawet najlepszy wiersz będzie do bani,
gdyż nie opisze wszystkich zalet Ani.
Niemniej na papier przelać coś-tam trzeba
bardziej dla ludzi aniżeli nieba.
Tam bowiem Ani dobre czyny znają
i u stóp Boga je skrętnie składają.
My zaś żegnamy Ciebie Aniu miła
coś się dla Boga i ludzi trudziła.
Służąc swą radą, pomocą ofiarną
tym, co po wsparcie życiowe się garną.
Jak postępować za domowym progiem
aby rodzina była silna Bogiem.
A małżonkowie dzieląc się miłością
na dzieci swoje patrzyli z radością.
Chcemy więc dzisiaj na Twe zacne ręce
ogromną wdzięczność wyrazić w podzięce.
Mając nadzieję, że będąc w potrzebie
zawsze możemy zwrócić się do Ciebie.”**

(Tomasz Kamiński)

Na początku kilka słów na temat przygotowania młodych do ślubu. Przygotowanie do sakramentu małżeństwa dokonuje się w następujących etapach:

- przygotowanie dalsze,
- przygotowanie bliższe,
- przygotowanie bezpośrednie.

I. Przygotowanie dalsze, ma miejsce w dzieciństwie, dokonuje się szczególnie przez doświadczenie własnego życia rodzinnego. To właśnie w rodzinie człowiek jest w stanie się najlepiej przygotować do życia w małżeństwie. Dziecko patrząc na miłość rodziców uczy się jak właściwie należy traktować osobę, którą się kocha. Syn widząc jak tata szanuje mamę, uczy się szacunku i czci wobec kobiety, a córka, która widzi u mamy podziw dla taty, uczy się tego jak w przyszłości podziwiać swojego męża. Co więcej miłość małżeńska jest wielkim błogosławieństwem i darem dla dzieci, ponieważ miłość między małżonkami, między rodzicami podlewa dziecko jak woda roślinę. Dziecko wtedy pięknie się rozwija, ma wszystko czego mu potrzeba, a w przyszłości staje się gotowe do życia z drugą osobą do końca życia. Dziecko wychowane w rodzinie, gdzie miłość małżonków kwitnie i każdego dnia jest coraz piękniejsza, uczyni to samo ze swoim małżeństwem. Ktoś może powiedzieć, że to trudne lub niewykonalne zadanie aby w małżeństwie każdego dnia miłość była większa niż dnia poprzedniego, ale to nie prawda. Odpowiedź tkwi w małych gestach miłości, których nie może zabraknąć każdego dnia. Wtedy komunika z żoną i mężem jest z każdym dniem coraz większa i piękniejsza. Oczywiście dziecko może także otrzymać od rodziców anty-świadectwo życia małżeńskiego, wtedy dziecko niejako podświadomie nie chce dla siebie takiego życia przyszłości. Ucieka przed związkiem na całe życie i boi się, że jemu też się nie uda tak jak jego rodzicom. Dlatego, każde małżeństwo powinno być taką wspólnotą życia aby inni też pragnęli takiej miłości i pragnęli wstępować w związek małżeński. „Patrząc na to małżeństwo i też chcąc być żoną/mężem w przyszłości”. - na tym polega najważniejszy etap przygotowania do małżeństwa – przygotowanie dalsze – w rodzinie.

II. Przygotowanie bliższe, obejmuje młodzież ponadgimnazjalną, młodzież szkoły średniej, służy rozeznaniu własnego powołania, dokonuje się w czasie katechizacji przy parafii, jest poświadczane świadectwem. Ten czas to moment w życiu młodego człowieka, w którym klarują się jego pragnienia dotyczącego całego życia. W tym czasie bardzo często młody człowiek szuka swojej drugiej połowy. W tym czasie wielu młodych „łapkuje” czyli chodzą ze sobą za rękę, mówią to moja dziewczyna, mój chłopak. Nieraz zdarza się, że ta osoba zostaje później żoną lub mężem. To jest moment, kiedy młodzi potrzebują już nie tylko świadectwa rodziców ale chcą widzieć inne rodziny, inne osoby, którzy potwierdzą

własnym życiem, że małżeństwo, czyli związek miłości na całe życie mam sens, że to jest wykonalne i co najważniejsze że to jest wspaniała i piękna rzeczywistość. Młodzież szkoły średniej a także studenci, to osoby, które szukają odpowiedzi na życiowe pytania także w różnych źródłach i zadaniem rodziców, rodziny i znajomych jest pomóc młodym uzyskać odpowiedź poprzez podsuniecie mądrej literatury, mądrych filmów np. o tematyce małżeńskiej i relacji mężczyzna – kobieta. Celem przygotowania bliższego jest poznanie tego co jest dobre. Nie chodzi o chcenie dla młodych „dobrze”, ale chcenie dla nich „Dobra”. Chodzi o obiektywne dobro a nie o to co nam się wydaje, że jest dobrem. I młodzi muszą znaleźć i wiedzieć co jest dobrem, bo nie wszystko złoto co się świeci.

III. Przygotowanie bezpośrednie rozpoczyna się około sześć miesięcy przed ślubem kościelnym (najczęściej zawarciem zaręczyn).

Zaręczyny

Najbliższe rodziny (tj. rodzice, rodzeństwo i dziadkowie), spotykają się na skromnej uroczystości rodzinnej. Rodzice (a w ich braku osoby z najbliższej rodziny) są upoważnieni przez biskupa diecezjalnego do pobłogosławienia pierścionków zaręczynowych, które następnie wymieniają sobie oblubieńcy, oświadczając, że odtąd będą się uważać za narzeczone i zamierzają się pobrać w ustalonym czasie, jeżeli przez wzajemne poznanie się, zgodnie dojdą do przekonania, że potrafią stworzyć dobre i zgodne małżeństwo (por. nr 32 Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia sakramentu małżeństwa w Kościele Katolickim).

Przygotowanie bezpośrednie do sakramentu małżeństwa obejmuje:

- spisanie protokołu przedślubnego
- nauki przedślubne,
- 3 spotkania w katolickiej poradni rodzinnej,
- spotkanie z duszpasterzem,
- dwie spowiedzi przedślubne.

Nauki przedślubne oraz spotkania w poradni rodzinnej to obszar działalności pani Ani przez ostatnich 11 lat. Naukami przedślubnymi często nazywa się teraz kursy dla narzeczonej. Mają formę rekolekcji weekendowych, konferencji, spotkań przez kilka tygodni. Praktycznie wszędzie, gdzie prowadzone są nauki mogą mieć różną formę. W naszej parafii pw. św. Klemensa spotkanie z narzeczonymi odbywa się w jeden weekend każdego miesiąca. Wtedy to narzeczeni zgłębiają wiedzę czym jest odpowiedzialne rodzicielstwo, uzyskują wiedzę o umiejętności rozwiązywania konfliktów, o budowaniu więzi w małżeństwie, oraz co najważniejsze o budowaniu relacji z Panem Bogiem. Każdej parze przysługują także 3 spotkania w katolickiej poradni rodzinnej, gdzie na indywidualnym spotkaniu mowa jest o tym jak małżonkowie mogą budować wzajemną więź, jak nauczyć się rozpoznawania płodności, aby na poczęcie dzieciątka wybrać dla niego najlepszy czas.

W tych dwóch rzeczywistościach pani Ania była niestrudzona przez 11 lat posługi rodzinom i narzeczonim. Dobre ziarno, które zasiewała pani Ania w narzeczonej nieraz wydało plon 30, 60, i 100. krotny. Dlatego w imieniu wszystkich dla, których pani Ania przez 11 lat poświęciła modlitwę, czas i swoje umiejętności **100. krotne podziękowania**. Wiersz, który zamieszczony jest na początku artykułu, jest autorstwa pana Tomasza Kamińskiego z dedykacją dla pani Ani w podziękowaniu za tyle lat pracy na rzecz rodziny i małżeństwa. Na Mszy św. w sobotę o 18⁰⁰ tydzień temu, odbyły się oficjalne podziękowania i został uroczysto odczytany wiersz.

Chwała Panu za pani służbę, pani Aniu !!! (M. Ł.)

Warto wiedzieć

Zapowiedź beatyfikacji kapłana z Łodygowic

Na konferencji prasowej 7 lutego br. w Kurii diecezji bielsko-żywieckiej ordynariusz ks. bp Roman Pindel zapowiedział przygotowania do procesu beatyfikacyjnego ks. prałata Jana Marszałka – wieloletniego proboszcza parafii pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach. Jak wyjaśnił - to pierwsze starania mające wynieść na ołtarze kapłana w naszej diecezji. Proces ten zainicjowali mieszkańcy i kapłani z Łodygowic.

Uzasadniając decyzję podjęcia starań o beatyfikację kapłana hierarcha podkreślił, że jest to promocja świętości człowieka i jeżeli zakończy się pomyślnie, to będziemy się cieszyć z tego i mieć orędownika w niebie, który pomoże nam zwracać się do Boga.

W konferencji zorganizowanej przez rzecznika prasowego diecezji bielsko-żywieckiej ks. Jacka Pędziwiatra wzięli również udział: postulator w procesie beatyfikacyjnym ks. Stanisław Mieszczak – sercanin, ks. Józef Niedźwiecki – obecny proboszcz parafii pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach a zarazem świadek życia i śmierci kandydata na ołtarze, członek łodygowickiego oddziału Akcji Katolickiej Eugeniusz Jachym – aktor teatru Baniałuka przedstawiający świadectwo wielkiej gorliwości ks. prałata Jana Marszałka, absolwentka Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej Anna Caputa-Michalik – autorka pracy magisterskiej o życiu i działalności łodygowickiego kapłana oraz licznie zebrani mieszkańcy Łodygowic.

Materiały dotyczące życia i działalności ks. prałata Jana Marszałka – „Człowieka mądrej wierności”, zebrał m.in. ks. dr Stanisław Cader – obecny kapłan parafii w Łodygowicach, w książce pod jego redakcją zatytułowaną „Wielki Człowiek małej ojczyzny”. - W jej wstępie pisze m.in:

„Ks. prałat Jan Marszałek – Wielki Człowiek naszej małej ojczyzny – łodygowickiej ziemi, któremu poświęcamy niniejszą publikację, ciągle żyje w naszej pamięci i w naszych sercach. Temu wielkiemu kapłanowi społeczność lokalna i Kościół zawdzięcza wiele. Poświęcił się on całkowicie pracy na rzecz ludzi, czuł się odpowiedzialny za powierzony mu lud. Jako ksiądz dbał o rozwój duchowy swoich parafian. Jako społecznik i gospodarz powierzonego mienia dbał o kościół – perełkę architektoniczną z XVII w – niejako spadek otrzymany od pokoleń mieszkańców Łodygowic. Jego życie i duszpasterzowanie naznaczone było cierpieniem zarówno fizycznym, jak i duchowym w niełatwych czasach komunizmu”.

W parafii pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach gromadzone są wszelkie świadectwa i dokumenty z jego życia. Funkcjonuje tu Izba Pamięci jemu poświęcona. Opracowano też krótki jego życiorys, który przedstawiono na konferencji. Ksiądz Prałat Jan Marszałek urodził się w 1907 roku w Krzeczowie (woj. krakowskie). Został wyświęcony na kapłana w 1932 roku. Gorliwie duszpasterzował w Poroninie, w Spytkowicach, w Skawinie, w Andrychowie, jako administrator w Bachowicach i od 1951 roku do śmierci w Łodygowicach, z przerwą od 1953 do 1957 roku, gdy został usunięty z parafii przez ówczesne władze. Wtedy przebywał w Skrzypnem k. Nowego Targu, a potem pozwolono mu administrować parafią Biały Kościół k. Krakowa. Siłę do swojej pracy czerpał z nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa i z synowskiego przywiązania do Matki Najświętszej.

Bardzo wiele zrobił swoją systematyczną i mądrą pracą duszpasterską, ale jeszcze więcej przykładem osobistego

życia. Zaowocowało to wzrostem gorliwości wiernych w wypełnianiu praktyk religijnych, pojawieniem się powołań do kapłaństwa i do życia zakonnego oraz angażowaniem się wiernych w życie Kościoła. Umiał nie tylko dostrzegać potrzebujących pomocy duchowej i materialnej, ale także mądrze tym potrzebom zaradzać. Pozostawił wspaniały przykład zjednoczenia z Chrystusem i umiłowania kapłaństwa w latach swojej choroby. Pan Bóg powołał go do siebie 16 maja 1989 roku. Żyje jednak nadal w świadomości wspólnoty parafialnej i tych wszystkich, którzy z niej wyszli. Wierzmy, że Pan Bóg nadal działa przez niego w Kościele.

Parafia Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach zachęca zainteresowanych do przekazywania pisemnego świadectwa lub dokumentacji z życia i działalności kapłana.

Urszula i Andrzej Omyliński

Warto wiedzieć

Zmienił się status sanktuarium w Fatimie

Konferencja Episkopatu Portugalii zatwierdziła nowe statuty Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Fatimie. Jak poinformowały władze portugalskiego miejsca kultu, nowe dokumenty wejdą w życie 20 lutego, czyli w dniu, w którym obchodzone jest wspomnienie Świętych Hiacynty i Franciszka, dwójki uczestników objawień fatimskich z 1917 r.

Jak poinformowało w komunikacie kierownictwo sanktuarium w Fatimie, dwa dokumenty zostały przygotowane na podstawie wskazówek z nauczania papieża Franciszka, zawartych w jego liście apostolskim „Sanctuarium in Ecclesia” z lutego 2017 r. Nowe dokumenty określają sanktuarium w Fatimie jako „miejsce pielgrzymkowe (...) ku czci Matki Bożej Różańcowej”. W statutach znalazło się wskazanie do „zwrócenia szczególnej uwagi” na pielgrzymów chorych, osoby niepełnosprawne, biednych, a także ludzi z marginesu społecznego.

Mając na uwadze to, że sanktuaria mogą być miejscem prawdziwego zacisza do poszukiwań siebie samego i odnalezienia siły do własnego nawrócenia, sanktuarium w Fatimie powinno stworzyć warunki do tego, by stało się miejscem odpoczynku, ciszy i kontemplacji – napisano w nowych statutach portugalskiego sanktuarium maryjnego.

Sanktuarium w Fatimie jest jednym z najpopularniejszych miejsc pielgrzymkowych na świecie. W 2018 r. dotarło tam ponad 7 mln pielgrzymów. Rok wcześniej, w jubileuszowym roku stulecia objawień fatimskich, do tej portugalskiej miejscowości przybyło około 9 mln osób.

Wykorzystano materiał z ekai.pl

Brak komunikacji

Po latach małżeństwa dotarliśmy z moją żoną do punktu, w którym nie dawaliśmy już rady się porozumieć. Cokolwiek byśmy powiedzieli, by wyjaśnić swoje stanowisko i motywacje, było jak benzyna, którą wylewa się na otwarty ogień, aż w końcu uznaliśmy, że między nami nigdy nie było prawdziwej komunii. Nasze życie wypełniły dni rodem z piekła. Nasze dzieci odczuwały głęboki dyskomfort, nawet gdy nie było ich w domu.

Pewnego dnia, kiedy czułem się szczególnie sponiewierany wewnątrz, poprosiłem o pomoc Boga.

Niedługo później, kiedy przeglądałem czasopismo jadąc tramwajem, moją uwagę przykuł artykuł o tym, jak ważne jest pokładanie w sobie zaufania. To było właśnie to, czego potrzebowałem! Zrozumiałem, że zamiast analizować każdy czyn i słowo mojej żony, muszę ponownie dać jej kredyt zaufania, ukazując tym samym, że w nią wierzę.

Spróbowałem i ta zmiana nastawienia przyniosła pożądane owoce. Po dniach ciszy, moja żona i ja ponownie wszczęliśmy dialog. (F.T.)

Kącik poezji

Twoja i moja droga

Szczęśliwy człowiek który w pokorze żyje
posłuszny losowi i zgodnie nim kieruje
wierzy w przeznaczenie dane mu przez Boga
dzielnie kroczy naprzód choć ciernista droga
Daj mi Boże kroczyć jak najdłużej tą drogą
brzemie grzechów będę niósł ze sobą
Choć ciernie tej drogi ranią moje stopy
widzę Twe cierpienie i smutne Twe oczy
Bo jak każesz mi Panie kamień będę toczyć
bez przebaczenia drugiemu cóż warte życie jest
Więc wznoszę wzrok ku niebu Ty widzisz grzechy me
będę cierpliwie czekał na koniec drogi mej
Wznosił modły do Ciebie by móc ujrzeć Cię
może ta droga na koniec kwiatami będzie usłana
Otworzy się brama niebios i wreszcie ujrzę PANA

Jerzy Marszałek



jest kołem ratunkowym na morzu życia

- Wieczorem, gdy będzie pan kładł się do snu, proszę zostawić za drzwiami wszystkie swoje troski, smutki i problemy - radzi psychoterapeuta swojemu pacjentowi.

- I myśli pan, że żona i teściowa zgodzą się spać na klatce schodowej?

Z życia parafii



• W miniony czwartek miało miejsce kolejne Spotkanie Historyczne w Czytelnicy Kato-lickiej, na które zaprosili nas Państwo Elżbieta i Andrzej Georgowie na temat misji świętych Cyryla i Metodego.

• Możemy oficjalnie poinformować, że mamy nowego kościelnego. Jest nim Paweł Matuszka, nasz wieloletni ministrant. Będzie pełnił tę służbę razem z p. Jerzym Stecem.

Rekrutacja do projektu Chatka Puchatka w Ustroniu od 24 stycznia do 22 lutego 2019r.

Szanowni Państwo!

Zapraszamy dzieci od 2,5 do 4 lat do nowej grupy przedszkolnej na roczne nieodpłatne zajęcia dydaktyczne oraz posiłki w ramach projektu Chatka Puchatka w Ustroniu.

Zajęcia rozpoczynamy już od 1 marca br. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.mentel-przedszkola.com, telefonicznie 695588186 lub osobiście w Przedszkolu Chatka Puchatka w Ustroniu ul. 3 Maja 24.

Formularz Zgłoszeniowy wraz z załącznikami można odebrać w przedszkolu lub pobrać ze strony internetowej.

*Zapraszam,
Monika Mentel*

JUBILACI TYGODNIA

Krystyna Kajstura
Jan Zloch
Jerzy Szczepanek
Gertruda Rygasiewicz
Aniela Porębska
Anna Stec
Jan Smolorz
Anna Szela
Andrzej Bukowczan



Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Przez burzę życia idź prosto i śmiało. Z drogi wybranej nigdy nie zbaczaj i choćby Ci serce czasem ustało lecz Ty wciąż kochaj i przebaczaj.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. M. Puchałka
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Modzelewski
czwartek	ks. I. Kurkowski
piątek	ks. J. Piszczan

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Dominikanie
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	Salezjanie

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> *E-mail Redakcji:* barbaralanghammer@gmail.com